



W IMIĘ HONORU

Wołoszański lubi takich bohaterów – żołnierzy, którzy walczą za sprawę do końca, nie o wolność czy zwycięstwo, ale o godność. I im poświęcił swoją najnowszą książkę „Honor żołnierza”. Autor najpierw wprowadza nas za kulisy wydarzeń poprzedzających 1 września 1939 roku, a potem prezentuje galerię niezłomnych. Sięga nie tylko po postacie z pomników, ale także przypomina skomplikowane życiorysy ludzi, którym zbyt pochopnie przypisano zdradę bądź nieudacznictwo, skazując na wieczną infamię. Do tej kategorii Wołoszański zalicza choćby dowódcę naszego legendarnego okrętu podwodnego ORP „Orzeł” – komandora Henryka Kłoczowskiego, którego sądzono w Londynie za sprzeniewierzenie się wierności żołnierskiej. Zdaniem Wołoszańskiego, skazano go na podstawie sfabrykowanych dowodów. Autor bierze także w obronę słynnego szpiega, rotmistrza Jerzego Sosnowskiego, którego władze emigracyjne uznały za współpracownika wywiadu niemieckiego i nie uczyniły nic, gdy cierpiał w radzieckiej niewoli. Nie mogło też zabraknąć tak dziś wykpiwanych obrońców Westerplatte – ich bohaterstwo Wołoszański zestawia z tchórzostwem obrońców belgijskiej twierdzy Eben Emael – najlepiej uzbrojonego fortu na linii Maginota, zdobytego w mgnieniu oka przez niemiecki desant. Wołoszański od lat wierny jest tezie, że dla polskiego żołnierza honor był ponad wszystko, i broni jej przy każdej okazji.



„Honor żołnierza

Bogusław Wołoszański,
wyd. Wołoszański,
Warszawa 2009

✱ ARTUR GÓRSKI